

# Bogucka, Maria

---

"Die Frau in der Renaissance", hrsg.  
Paul Gerhard Schmidt, Wiesbaden 1994  
: [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 86/2, 235-237

---

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

pojęciach było odwrotnie, to kobieta ucieleśniała pokusę i grzech. Kopičkova zauważa także słusznie, że nie tylko sam obraz kobiety, ale także towarzyszące jej na obrazach i przedstawieniach akcesoria i przedmioty mają wielkie znaczenie dla formułowania wniosków, informują bowiem o miejscu kobiety w społeczeństwie, o jej pracy codziennej i przypisywanych jej rolach. Powołuje się przy tym na historyka francuskiego Roberta F o s s i e r, który z faktu, iż archeologowie przy pracach wykopaliskowych na terenie domów znajdują główne przedmioty związane w jakiś sposób z kobietami (przybory toaletowe, naczynia, plastyka figuralna), wysuwa hipotezę, iż to kobiety organizowały i kształtowały w średniowieczu sferę życia domowego.

Z nawiązaniem do archeologii historycznej łączy się zawarty na końcu książki Kopičkovej postulat prowadzenia badań nad kobietą w średniowieczu na szerokiej płaszczyźnie interdyscyplinarnej. Autorka postuluje mianowicie współpracę w tym zakresie genealogii, etnografii, demografii historycznej, historii medycyny, antropologii, psychologii, socjologii, teologii, filozofii, nawet filologii. Chodzi tu zarówno o wzajemne wykorzystywanie wyników badań jak i wymianę stosowanych metod badawczych. Postulat niewątpliwie słuszny, realizowany już zresztą na Zachodzie.

Z niektórymi tezami pracy można dyskutować. I tak stwierdzenie że do lat siedemdziesiątych brak było badań nad kobietami, ponieważ temat wydawał się mało atrakcyjny z punktu widzenia historii politycznej i gospodarczej (s. 7), jest chyba uproszczeniem. Zwłaszcza atrakcyjne są to badania dla historyków gospodarczych — rola pracy kobiet w świetle ostatnich badań jawi się jako niezwykle istotny element struktur ekonomicznych średniowiecza i epoki nowożytnej. Dla rozwoju tzw. *gender studies* decydujący był z jednej strony wzrost zainteresowania demografią historyczną i dziejami rodziny, także szeroko pojętym życiem „codziennym”, egzystencją mas, z drugiej strony nie sposób pominąć tu ważnego czynnika aktywizującego, jakim były podniety idące z ruchów feministycznych. Załączona do pracy bibliografia przeglądowa jest bardzo wyrzutowa i przypadkowa. Brak w niej zwłaszcza podstawowej, klasycznej już pracy Edith E n n e n, „Freuen im Mittelalter” (1 wyd. München 1984), która miała kilka wydań i była tłumaczona na wiele języków. Z prac polskich do bibliografii trafił W. I w a Ń c z a k, „Tropem rycerskiej przygody” (Warszawa 1985), słabo związany z tematem, zaś zabrakło ważnej monografii M. K o c z e r s k i e j, „Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza” (Warszawa 1975), w której pozycja kobiety w rodzinie i społeczeństwie szlacheckim, także jej sytuacja prawna, znalazły szerokie omówienie.

Źródłoznawczą pracę B. Kopičkovej traktować chyba trzeba jako wstęp do monografii problemowej, która przedstawi sytuację kobiet w średniowieczu w Czechach i na Morawach. Potrzeba takiej pracy jest ogromna, gdyż w badaniach historyków zachodnioeuropejskich Europa Środkowa w ogóle nie istnieje.

Maria Bogucka

*Die Frau in der Renaissance*, hrsg. Paul Gerhard S c h m i d t, Wolfenbütteler Abhandlungen zur Renaissanceforschung, Wiesbaden 1994, s. 264, ilustr.

Tom stanowi pokłosie konferencji, jaka odbyła się w Wolfenbüttel we wrześniu 1990 r. i zawiera teksty 10 referatów. Wydawca pisze we wstępie, iż mimo niezwykle bogatej literatury, przedstawiającej głównie wybitne kobiety czasów renesansu, generalnie położenie kobiet w tej epoce, ich sytuacja prawna, wykształcenie, miejsce w literaturze, jak też „proces odwrotu od średniowiecznej mizoginii” nie są dotąd w pełni zbadane (s. 7). Konferencja miała wypełnić istniejące luki, wydaje się jednak, iż dokonano tego tylko w bardzo specyficznym, marginalnym, głównie „literackim” zakresie. Co zaś do „odwrotu od średniowiecznej mizoginii”, to sformułowanie to budzi wątpliwości. Trzeba raczej mówić o kontynuowaniu — i to w bardzo szerokim zakresie — tradycji mizoginistycznej przez cały XVI i XVII wiek w skali europejskiej. Świadczy o tym bogata literatura medyczna, filozoficzna,

religijna pełna opinii o niższości fizycznej i duchowej kobiet, gloryfikująca patriarchalizm, rozkwit antykobiecej satyry i polemik, nie mówiąc o fali prześladowania „czarownic”, w której występowało wyraźne antyfeministyczne ostrze (ok. 90% ofiar to kobiety). Teksty zaprezentowanych w tomie referatów potwierdzają zresztą te fakty. Tak więc choć na pewno teza Amerykanki Joan Kelly-Goddal, że „nie było renesansu dla kobiet” stanowi przesadę i uproszczenie, to jednak traktowanie renesansu jako epoki liberalizacji sytuacji kobiety jest pomyłką.

Większość zaprezentowanych referatów zajmuje się obrazem kobiety w literaturze. I tak August Buck w artykule „Die »ottima madre di famiglia«. L.B. Albertis »Libri della Famiglia«” (s. 9-19) na szerszym tle polemik toczonych przez włoskich humanistów o zaletach i wadach stanu małżeńskiego prezentuje pogląd Leona Battisty Albertiego na ten temat. Stłusnie zauważając, iż Alberti był wyrazicielem poglądów florenckiego mieszczaństwa, stwierdza Buck, iż w małżeństwie i rodzinie widział on podstawę życia społecznego. W rodzinie, nawet patriarchalnej, rola matki musiała być duża; to ona — dowodzi Alberti — rodzi dzieci, opiekuje się nimi i uczy, podczas gdy zadaniem męża jest zapewnienie rodzinie bytu i takie poddanie sobie żony, aby mógł on być rzeczywistym panem domu. Buck dochodzi do wniosku, że był to obraz całkowicie konserwatywny (s. 18), jego renesansowość polegała jedynie na pełnej laicyzacji i świeckiej argumentacji wywodów. Nie sądzę jednak, aby określenie „konserwatywny” było tu właściwe. Poglądy Albertiego pokrywają się jak najbardziej z renesansowymi koncepcjami typowymi dla XV-XVII wieku; mimo, iż zdarzały się w tym czasie także inne wzorce, stanowiły one jednak wyjątek.

Z referatam Bucka wiąże się ściśle artykuł Dirka Sarcera „Die Frau in den Werken des italienischen Humanisten Giovanni M.A. Carrara” (s. 81-97). Przedstawia on analogiczny świat pojęć na podstawie dzieł innego humanisty włoskiego, stanowiąc dodatkowo dowód na typowość poglądów Albertiego. Interesująca jest obserwacja na temat stosunku Carrary do matki (ostra niechęć), również zresztą nie stanowiącego wyjątku w kręgach humanistów, jak suponuje autor, powołując przykład Girolama Cardany.

Artykuł pióra Wilhelma Kuhlmana, „Die verstorbene Gattin und die verstorbene Geliebte: Zum Bild der Frau in der elegidchen Dichtung des deutschen Humanismus (Jackson Micyllus und Petrus Lotichius Secundus)” (s. 21-54) przenosi nas na teren Niemiec i zajmuje się częściowo wpływami starożytnych poetów na niemiecką lirykę miłosną XVI w. częściowo zaś stara się odtworzyć świat uczuć ludzi tego okresu (choć oczywiście musiały istnieć ogromne różnice w tym zakresie między elitami a życiem emocjonalnym zwykłych ludzi). Podobny zakres problematyki zawiera artykuł Walthera Ludwiga „Castiglione, seine Frau Hippolita und Ovid” (s. 99-156). Może dlatego, że oba te referaty dotyczą liryki elegijnej, atmosfera, jaką oddają, różni się od omówionych wyżej dzieł Albertiego i Carrary. Wydaje się, iż można zaryzykować tezę, iż świat teoretycznych rozważań i świat osobistych, intymnych przeżyć niezupełnie do siebie przystawały.

O zjawisku „feminizmu” literackiego w XVI w. pisze Bodo Guthmiller: „Nicht länger schweigen. Moderata Fontes Dialog il merito delle donne” (s. 157-177), podkreślając znaczenie przełamania nakazu milczenia, obowiązującego kobiety w XVI w. jeszcze na podstawie starego postulatam św. Pawła. Jednocześnie autor akcentuje słabość pisarstwa Moderaty, widoczną w jej objawie krytyki istniejących struktur społecznych i politycznych. Interesującego porównania między Boccaciam a Krystyną Pizańską dokonała Barbara Feichtinger: „Antikrezeption mit Ambitionen. Christine de Pizans Livre de la Cité des Dames und Boccacios De claris mulieribus” (s. 203-222). Stwierdza ona, iż u obu autorów występowały te same inspiracje antyczne, ale traktowanie tamatu było odmienne. Żartobliwemu tonowi Boccacia, jego przekonaniu iż to właśnie generalna niższość kobiet powoduje, że te sławne są tak niezwykle, przeciwstawia Krystyna ton poważnego zaangażowania w sprawy kobiet, wysuwając postulat ich równouprawnienia. Dla tej pierwszej „emancypantki” losy sławnych kobiet to nie wyjątek, lecz dowód na jednaką wartość męzczyzny i kobiety.

Do toczącej się już od lat dyskusji na temat kobiecych bohaterek Szekspira dorzucił nowy przyczynek Wolfgang G. Müller: „Das Problem Weiblicher Identität bei Shakespeare” (s. 223-242). Autor stwierdza iż Szekspira istotnie fajnowały współczesne mu dyskusje na temat charakteru oraz miejsca i roli kobiet w społeczeństwie, i w życiu politycznym. Daleki od określenia jego twórczości jako feministycznej, odrzuca jednak oskarżenia poety o skrajny patriarchalizm i traktowanie kobiet jako ludzi drugiego gatunku lub jako *verkappte Männer* (wedle Stephena Greenblatta i Kathleen McLuskie). Bohaterki takie jak Rosalinda, Porcja, Virgilia posiadają wyraźną, kobiecą, oryginalną osobowość — dowodzi przekonująco W.G. Müller na podstawie wnikliwej analizy tekstów.

Tylko trzy artykuły z tego tomu wykraczają poza ściśle literacką tematykę. Historyk sztuki Christiane A n d e r s s o n ciekawie analizuje postacie kobiece w sztuce grafika z Bazylei z początków XVI w. Ursula Grafa („Das Bild der Frau in der oberreichnischen Kunst um 1520”, s. 243-250). Na tle obrazów z życia codziennego zarysowane wyraziście typy kobiet zdradzają ambiwalentny stosunek artysty do kobiecości — od pożądania poprzez współczucie i szyderstwo do lęku przed potęgą kobiecego seksu. Wydaje się zresztą, że charakterystyczne dla sztuki Grafa splecenie wyobrażeń pożądania i śmierci było dość typowe dla okresu, a kobieta stanowiła nie tylko dla artystów upostaciowanie obu zjawisk.

Annalina B e l l o n i („Die Rolle der Frau in der Jurisprudenz der Renaissance”, s. 55-80) przedstawia nie tyle rolę co sytuację prawną kobiety w tych czasach, głównie na materiale włoskim, nie wykraczając w zasadzie poza to, co bardzo rzeczowo i sumiennie przedstawiła niedawno Elisabeth K o c h w książce „Maior dignitas est in sexu virili. Das weibliche Geschlecht im Normensystem des 16.Jh” (Frankfurt am Main 1991).

Najciekawszy, bo oparty w dużej części na nieznanych dotąd badaczom materiałach, jest artykuł Albrechta C l a s s e n a „Frauen in der deutschen Reformation. Neufunde von Texten und Autorinnen sowie deren Neubewertung” (s. 179-201). Autor wychodzi od analizy dość już znanego zjawiska dużej roli kobiet w początkach ruchów reformacyjnych i ich żywej aktywności pisarskiej (Argula von Grumbach, Katharina Zell, Katharina von Bore, Ursula von Münsterberg, Wibrandis Rosenblatt, Caritas Pirckheimer). Ta fala nie trwała zresztą długo, zaledwie kilka lat, potem ugruntowania wzorców patriarchalnych uniemożliwiło kobietom działalność pisarską, zamykając przed nimi możliwości publikacji. Niektórzy badacze łączą nawet zjawisko kobiecej aktywności w początkach reformacji z rozwojem procesów o czary — miałyby one na celu eksterminację kobiecych elit. Oczywiście supozycja jest trudna do akceptacji, jeśli się zawży, że większość oskarżanych o czary stanowiły proste kobiety z ludu.

Classen, przytaczając wyniki poszukiwań Merry E. W i e s e n e r i Barbary B e c k e r - C o n t a r i n o, nie tylko omawia fenomen „wybuchu” pisarstwa kobiet, ale przytacza nowe cenne przykłady z tego zakresu, m.in. autobiografię bylej mniszki Florentyny von Oberweimar (1524), list Caritas Pirckheimer do kapelana dworu Jerzego saskiego Bocka Emsera, poruszający zawile kwestie teologiczne (1523) (na marginesach tego druku przechowywanego w Herzog-August-Bibliothek w Wolfenbüttel znalazł autor dopiski grubiańsko-antyfeministyczne, utrzymane zresztą w stylu wielu ówczesnych polemik), list anonimowej mężatki do siostry-mniszki, przedstawiający zagadnienia teologiczne związane z nowymi ideami religijnymi (1524), wiersz anonimowej poetki „Ein grosse clag der armen Layn” krytykujący ostro kler i wyrażający gorące poparcie dla Lutra, podobny w tonie pamflet antyklerykalny Urszuli Weidin, wreszcie nieznane dotąd zupełnie badaczom pismo-list mniszki do brata (druk Augsburg 1524), bardzo uczony, świadczący o znakomitym wykształceniu i świetnej znajomości Pisma Św. i ojców Kościoła; autorka listu wykazuje w nim bratu, zwolennikowi Lutra, braki w jego rozumowaniu. Przedstawione w tym artykule przykłady druków polemiczno-religijnych są rezultatem kwerendy w Wolfenbüttel. Niewątpliwie dalsze poszukiwania i w bibliotece w Wolfenbüttel, i w innych mogą ten obraz wzbogacić. To, co zaprezentowano, dowodzi jak wiele kobiet interesowało się sporami religijnymi i jak aktywny był ich udział w ruchu umysłowym, który ogarnął Niemcy w latach dwudziestych XVI w.

Ich zamilknięcie w okresie późniejszym jest zjawiskiem bardzo symptomatycznym i powinno być brane pod uwagę w dalszej dyskusji nad sprawą wpływu reformacji na sytuację kobiet u progu ery nowożytnej.

Omówiony tom świadczy, że konferencja była interesująca, choć niestety jednostronna zarówno problematycznie (ograniczenie się głównie do zagadnień literackich i tzw. „kultury duchowej”) jak geograficznie. Rozważania objęły trzy kraje: Niemcy, Włochy, Anglię, tę ostatnią tylko dzięki Szekspirowi. Wydaje się, że problemy sytuacji kobiet, ich miejsca i roli w kulturze, a także ich obrazu w literaturze i mentalności, winny być rozpatrywane w szerszym, europejskim kontekście.

Maria Bogucka